GAZETA

Wielkiego Xięstwa



POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 53. W Piątek dnia 3. Marca. 1843.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dn. 1. Marca.

N. Pan Rzeczywistego Radzcę Tajnego von Massow członkiem Rady Stanu, a Joakima Lobo da Silveria, Hr. Oriolla, Rzeczywistym Tajnym Radzcą z przydomkiem Excellencyja mianować raczył.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 24. Lutego.

(Dalszy ciąg uznanéj szlachty.) — Malski Dom., h. Nałęcz; Markowski Alex., h. Bończa; Melechowicz Fel., h. Korczak; Mędrzecki Józ., h. Pierosław; Mękarski Win. Teofil Jakób, h. Prawdzic; Mieszkowski Jan, h. Mora; Mikołajewski Alex., h. Ogończyk; Mirowski Kaźm., h. Niesobia; Młocki Piotr, h. Prawdzic; Moczulski Ant. Paw., h. Korwin; Moszczyński Mikoł., h. Nałęcz; Mrozowski Tom., h. Nałęcz; Mrozowski Felix, t. h.; Muczyński Karól, h. Kotwicz; Muśnicki Józef, h. Przyjaciel z odmianą; Myśliński Paweł, h. Jastrzębiec; Myśliński Szym., t. h.; Niesiołowski Xawery, h. Korzbóg; Niski Józ., h. Dołęga; Olędzki Adam, h. Rawicz; Olszewski Ant., h. Lis; Olszewski Jakób, t. h.; Olszewski Łuk., t. h,; Olszewski Tom., t. h.; Olszewski Kaź., t. h.; Olszewski Stan., t. h.; Orpiszewski Konst., h. Junosza; Orpiszewski Lucyan, t. h.; Ostaszewski Ant., h. Ostoja; Ostaszewski Fab., t. h.; Ostrowski Franc., h. Korczak; Paprocki Hiero., h. Cholewa; Paprocki Teod. Fran., h. Jastrzębiec; Pągowski Wiktor, h. Pobóg; Pieniążek Jakób Stan., h. Odrowąż; Piętka Mich., h. Pomian; Podczaski Jan, h. Rola; Podczaski Jan Nep., t. h.; Podczaski Albin, t. h.; Pruski Józef, h. Prawdzic; Pruski Alex., t. h.; Radomyski Hiero., h. Rawicz; Radzymiński Andr., h. Lubicz; Rakowiecki Salwator, h. Rola; Ratajewicz Lud. Rajm., h. Rękopiór; Rowicki Józ., h. Lubicz; Rudziński Franc., h. Pruss; Rudzki Skarbek Franc., h. Habdank; Rutkowski Jan, h. Pobóg; Rzeszotarski Tadeusz, h. Junosza; Sałecki Józef, h. Wieruszowa; Sarnecki Walenty, h. Slepowron; Ksiądz Sienicki Wojc., h. Krzywda; Skorzewski Prokop, h. Ogończyk; Skotnicki Ignacy, h. Poraj; Ksiądz Sleszyński Piotr, h. Wieniawa; Sleszyński Paweł, t. h.; Slodkowski Ant., h. Gnieszawa; Smoliński Leon, h. Za-

globa; Sokolnicki Józ.; Sokołowski Fran., h. Pomian; Srzednicki Kaź., t. h.; Srzednicki Józ., t. h.; Stępiński Wacł., h. Bończa z odmianą; Stokowski Xaw., h. Jelita; Stokowski Mik., t. h.; Stokowski Wawrz., t. h.; Stokowski Jan Nepo.. t. h.; Stokowska Konst., t. h.; Stryjeński Gustaw, h. Tarnawa; Stryjeński Zygm. Karól, t. h.; Sutkowski Wacł., h. Pobóg; Sutkowski Lud., t. h.; Szadokierski Lucyan Klem., h. Nałęcz; Szaniawski Paw., h. Junosza; Szaniawski Win., t. h.; Szumowski Ant., h. Lubic; Szystowski Adam., h. Szeptycki; Trębicki Jan, h. Pruss 1; Trębicki Ig., t. h.; Trębicki Alex., t. h.; Tryniszewski Antoni, h. Poraj; Trzaska Mat., h. Trzaska; Trzaska Józef, t. h.; Trzaska Tomasz, t. h.; Tuszyński Karól, h. Nałęcz.

(Dokończenie nastąpi.)

Rossya.

Z Petersburga, dnia 16. Lutego.

Na przedstawienie P. Ministra Oświecenia N. Cesarz Jmć 14. b. m. raczył się zgodzić na polecenie tymczasowego zarządu Ministerstwa Oświecenia, z powodu słabości zdrowia Ministra, Towarzyszowi jego, Radzcy Tajnemu Xięciu Szyrynskiemu-Szichmatow na mocy 1709 i 1710 artykułów 1 Tomu Układu Praw.

Rektor Uniwersytetu Charkowskiego Radzca Stanu Artemowski-Hulak, 15. Stycznia najłaskawiéj mianowany Rzeczywistym Raozcą Stanu.

Dnia 31. Stycznia miało miejsce w Petersburgu w Soborze Kazańskim wyświęcenie Rektora Seminaryum Kurskiego, Archimandryty Barlaama, na godność Biskupa Czehryńskiego, Wikarego Metropolii Kijowskiéj. Obrzęd odbyty został przez Najprzew. Metropolitę Jonaszą, z Arcybiskupami: Warszawskim Nikanorem, Riazańskim Gabryelem, Litewskim Józefem, Ołonieckim Benedyktem, i Biskupami: Staroruskim Leonidem, Rewelskim Justynem i Winnickim Atanazym.

Z nad granicy rossyjskiéj, d. 15. Lutego.

Donoszą z głębi kraju, że władze w Cesarstwie całém z Petersburga otrzymały rozkaz, aby w sprawach religijnych z największą postępowały ostrożnością i każdego gwałtu unikały. Któżby się z tego cieszyć nie miał, chociaż tego taić nie można, że roskrzewianie się kościoła greckiego bez wrzawy, a skutecznie jednak popieraném bywa, skoro — co dotychczas się dzieje — przechodzący do obrządku wschodniego osobiste korzyści, a mianowicie uwolnienie od służby wojskowéj osięgają. Tak bowiem przez łagodniejsze środki pewniéj aniżeli przez gwałtowne do celu dochodzą.

Francya.

Z Paryża. — Ostatniemi czasy w wielu parafiach Paryża pod przewodnictwém księży towarzystwa robotników się zawiązały, na łonie których nauka i zbudowanie na przemian ludzi uzacniać ma. Pleban z Saint-Marquerite otworzył tym towarzystwom podwoje kościoła swego. Kaplicę podziemną w Saint-Sulpic formalnie w tym celu urządzono. Podług Univers lokal ten przed miesiącem ciémnem był i niskiem sklepieniem z oczerniałemi i wilgotnémi ścianami i nierówną podłogą, gdzie ledwo stąpać można było. Skoro się lud dowiedział, że przestwory te przeznaczono dla wieczorów niedzielnych, garnął się do dzieła; ziemię wyniesiono, podłogę zrównano, ściany i sufit odbielono, poustawiano krzesła, dość wszystko przysposobiono tak iż w zeszłą niedzielę uroczyste się tam odbyło zgromadzenie. Jeden z robotników grał na organach i nabożne pieśni zabrzmiały, gospodarz jeden miał rozprawę o konieczności dni odpoczynku, fizyk jeden prawił o tajemniczych przymiotach pojedyńczych i złożonych istot i dzielności materyi, robił też chemiczne i fizykalne experimenta — najznakomitszych mężów z akademii, najwyższych urzędników widziano pośród pospólstwa. — Biskup z Metz oświadczył się z zamiarem zaprowadzenia podobnych stowarzyszeń i w swojéj dyecezyi. Nareszcie przewodniczący zgromadzeniu X. pleban wśród głośnych oznak zadowolenia wytłómaczył zgromadzonym, że uzacnienie człowieka i niebo celem są naszéj pielgrzymki, a znowu zaczęły się modły i pieśni i rozdawano pożyteczne książeczki. — Przyszłe zgromadzenie d. 5. Marca o 7. wieczór odbyć się ma. Rząd tym niedzielnym, religijnym schadzkom z radością się przypatruje. Univers rozumie, że towarzystwa te w przeciągu roku przynajmniéj 20000 członków liczyć będą; podobne dla płci żeńskiéj też już są w projekcie. Jakoż Univers bardzo wspaniały kreśli obraz wszechstronnych zabiegów i usiłowań stronnictwa kościelnego wewnątrz kraju. Sprawy missyi w Indyach, wal-

ka kościoła katolickiego z wschodnim w Rossyi i Polsce, sprawy kościelne w Niemczech i Szwajcaryi i t. p. prawie codziennie w obszernych artykułach rozbiera, a ponieważ propaganda wiary w pracach swoich Anglii nie obejmuje, X. Opat Houet wniósł więc o subskrypcyę dla założenia missyi także i w owym kraju; Univers ogłasza tedy, że w biurze jego jako też w pałacu arcybiskupim subskrypcye i składki przyjmowane będą. Jak wielostronne zresztą Univers działanie sobie wytknął, dowodzi gorliwość jego o utrzymanie pomników dawnego kunsztu i budownictwa. Prawi o wandalizmie w Francyi i chwali Hrabiego Merode, że zamek Moy w departamencie Aisne dla tego tylko zakupił, aby go od zniszczenia ochronić; zawiera oraz doniesienia o przywróceniu przybytków chwały bożéj; nareszcie wzywa rząd, żeby przy flocie księży okrętowych ustanowił. — Dziennik ten doznawał już często prześladowania ze strony innych gazet legitymistowskich, zarzucających mu, że się zanadto do rządu zbliża, ale Univers na to odpowiada, że religia nie jest sprawą stronnictw, świecka walka z rewolucyą nie jest dla niego obojętną, ale ocalenie niepodległości kościoła zawsze jednak główną rzeczą.

Z Paryża, dnia 18. Lutego.

Członkowie lewéj zgromadzają się prawie codziennie, aby ułożyć rodzaj programu na obecne posiedzenia. Oprócz kwestyi czysto ministeryalnych następujące dotychczas roztrząsano przedmioty: definicyą zamachów przeciw bezpieczeństwu narodu, reformę wyborów i wykluczenie urzędników publicznych z Izby Deputowanych.

Między tutejszemi Polakami nadzwyczajne obecnie sprawia wrażenie w obieg puszczony prospekt celem wydawania nowego dziennika, mającego bronić interesu powszechnéj Sławianszczyzny. Dziennik ten młody Hrabia Jabłonowski ma redagować, tenże sam, który nie dawno temu broszurę wydał w języku francuskim o przyszłości Polski, i połączeniu się wszystkich Polaków z rodziną Czartoryjskich. Tę więc nagłą zmianę w zasadach Hrabiego bardzo rozmaicie tłómaczą. Oświadcza się teraz bowiem jawnie za Panslawizmem pod opieką domu Holstein-Romanow. Fundusze do przedsięwzięcia tego spływają z zagranicy. Usiłowania nawracania ze strony tak nazwanego proroka Towiańskiego i prace Hr. Gurowskiego z tego samego źródła pochodzą. Dziennik Hr. Jabłonowskiego w czterech sławiańskich narzeczach naraz wychodzić będzie. Największéj w rozszerzaniu go użyją usilności. Czy oczekiwania po tym nowym rodzaju propagandy powzięte się urzeczywiszczą, zwłaszcza przy obecném usposobieniu tutejszych Polaków, wielkiéj ulega wątpliwości, dotychczas bowiem odrzucają oni stale wszelkie pomysły o jednoczeniu się z Rossyją. Ale w każdym razie uwagi godną dla Niemiec, jak zabiegi panslawizmu w różnych stronach Europy na jaw występują i jak zręcznie nasienie niezgody między Polaków samych rzucają, aby się z niezgody téj z korzyścią dla głowy Sławian myśl zlania się w jedno ciało rozwinęła. Wczoraj (d. 17. Lut.) małżonka Xięcia Adama Czartoryjskiego dawała bal dla dzieci. Kiedyż dziatwa ta ujrzy progi rodzime nad Wisłą! — Et dulces moriens reminiscitur Argos.

Ogłoszona w tych dniach urzędowa tabella wywiezionych z Paryża przez komorę celną towarów z warunkami premii, przedstawia z miesiąca Grudnia 1842. r. następujący główny rezultat: Za summę blisko 3 milionów fr. wywieziono towarów fabryki paryzkiéj:

do północnéj Ameryki	za 878,000	franków
» południowéj Ameryki	» 697,000	»
» Anglii — — — —	» 537,000	»
» Hiszpanii — — —	» 150,000	»
» Hajti — — —	» 36,000	»

Reszta do innych różnych miejsc. Z tego okazuje się, że Ameryka jest najważniejszém miejscem odbytu dla paryzkich płodów.

Przez Dyrektora banku francuzkiego, Hr. Argout, ogłoszone zostało sprawozdanie rachunkowe z czynności roku upłynionego. Ogólna liczba obrotów wynosi 1,268,450,668 fr., to jest 50 milionów więcéj niż w r. 1841. Z tych przypada 1,043,837,239 fr. na bank bezpośrednio, a 233,613,418 fr. na jego zewnętrzne kantory, których liczy 10, a które dopiéro w ostatnich siedmiu latach kolejno powstały. W tych pomocniczych kantorach rozwinięcie interessów było bez porównania znaczniejsze niż w stolicy. Licząc zatém operacye banku wszystkie razem, okazuje się summa 1,748,600,000 fr., którą porównawszy z ludnością kraju, 34

milionów wynoszącą, pokazuje się jeszcze bardzo małą. Ale przytém zachowano ostrożność ażeby w obiegu znajdujące się bilety bankowe, nie przewyższały gotówki nigdy o więcéj jak o jednę trzecią część, podczas gdy w angielskich bankach przewyższały trzy razy a nawet niekiedy 4 razy gotówkę, a w niektórych bankach Stanów Zjednoczonych dwadzieścia razy.

Kolonizacya wysp Markizy znajduje pochwałę u większéj części publiczności tutejszéj. Przed kilku dniami przeszło 3,000 robotników zebrało się przed ministerstwem marynarki w zamiarze ofiarowania swoich usług; ale odpowiedziano im, że jeszcze ostatecznego w tym względzie nie powzięto postanowienia.

Z dnia 21. Lutego.

Potwierdza się, że kommissya wyznaczona ku zbadaniu tajnych funduszów Marszałka Sebastianiego Prezesem swoim, a Pana Viger Sekretarzem mianowała.

Kommissya Izby Deputowanych mająca zbadać projekt względem funduszów tajnych wysłuchała dzisiaj Prezesa Ministeryum i ministrów spraw zewnętrznych i wewnętrznych. Trzéj ci ministrowie mówili całe trzy godziny. Obrady publiczne nad funduszami tajnemi rozpoczną się, jak się zdaje, dnia 1. albo 2. Marca.

Commerce zawiera co następuje: »Mówiono wczoraj w Izbie wiele o pojednaniu zaszłem pomiędzy Hrabią Molé z przyjaciołmi Pana Dufaure. Już rozdano podobno portfele, a Pan Dufaure ma być ministrem spraw wewnętrznych. Tenże, jak powiadają, podczas badania funduszów tajnych wyłożyć ma program nowego rządu. — Zbyteczną byłoby rzeczą dodać, że wszystkie te pogłoski tym końcem tylko rozsiewają, aby w oczach publiczności upadek teraźniejszego ministeryum coraz podobniejszym czynić do prawdy, a tym sposobem wpływać na tych Deputowanych, którzy już może nad tém przemyśliwają, jakby się nowemu przysługiwać ministeryum.

Projekt do prawa względem tajnych funduszów będzie zapewne powodem do energicznych kroków i wycieczek przeciw gabinetowi. Hrabia Molé kieruje tem poruszeniem, a P. Thiers, jak się zdaje, obiecał go wspierać, pod tym jednak warunkiem, aby wielka część zwolenników jego, jako P. Billault, Vivien i Gouin do nowéj weszli kombinacyi. Ministeryum ze swéj strony zdaje się być zdecydowanym bronić się do ostatniego. Konserwatyści żądać będą od partyi, chcącéj władzę w swoje ująć ręce, programu; taktyka ta bardzo nam się zręczną być zdaje, gdyż P. Molé, gdyby do steru doszedł, byłby i tak zmuszonym trzymać się polityki Pana Guizota. Jeźli zmiana gabinetu nastąpi, rozstrzygnie ją znowu partya Dufaure-Passy. Partya ta od dawnego czasu i ministeryum i oppozycyą na szalach trzyma, i ciągłą jest pogróżką dla każdego gabinetu. P. Passy w zgromadzeniu jakiemś Deputowanych publicznie się podobno oświadczył przeciw Panu Guizotowi, dodając, że niepopularność, którą ministeryum ściąga na rząd, mocno go przestrasza. — Marszałek Sebastiani, mianowany Prezesem, i P. Viger mianowany Sekretarzem kommissyi badającéj projekt względem tajnych funduszów, są obadwaj Deputowani ministeryalni. P. Viger, poufały przyjaciel ministra spraw zagranicznych odbierze także zapewne polecenie zdania sprawy z czynów kommissyi.

Z dnia 22. Lutego.

Jeżeli dzienniki istotnie za organy rozmaitych frakcyi Izby Deputowanych uważać można, to nie będzie zapewne bez tego, żeby przy okazyi obrad nad tajnemi funduszami pomiędzy odcieniami oppozycyi nie miało powstać rozdwojenie, któreby gabinetowi oczywiście zwycięztwo ułatwiło. Albowiem National i Commerce, obadwa organy ostatniéj lewéj, dosyć otwarcie oświadczają, że zmiany gabinetu popierać nie chcą, jeżeli zarazem nie nastąpi zmiana systemu. Pan Guizot, powiadają, z zasadami swemi konserwatywnemi milszy im jest, aniżeli na pozór liberalna, a w istocie niewolnicza polityka Pana Thiersa; rzetelny nieprzyjaciel lepszy jest w ich oczach, aniżeli fałszywy przyjaciel, a śmieszności partyi Thiersa już Francya ma dosyć. Frakcya Izby legitymistyczna w tym samym prawie oświadcza się guście, a tak łatwo zdarzyćby się mogło, że ministeryum w miejsce straconych głosów Panów Dufaure i Passy pozyska głosy Panów Berryer i Arago; jestto prawda pomoc, któraby tylko doczasową wartość mieć mogła, aleby przecież wyrwała z chwilowych trudności. — Constitutionnele i Siècle, najgorliwiéj pracujące nad upadkiem gabinetu, nie omieszkują naturalnie podchwytywać chwilowéj

przychylności partyi radykalnéj ku P. Guizotowi. Według ich zdania partya ta ma nadzieję, że dalsze kierowanie sterem rządu przez P. Guizota tak nareszcie kraj podburzy, iż do nowéj przyjść może rewolucyi. Kiedy partya radykalna popiera jakieś ministeryum, najgorszym to jest dowodem pod względem jéj moralności. Constitutionnel zapomina, że wielki jego zwolennik, Pan Thiers, z pomocy téj partyi bardzo chętnie korzystał, i że partya ta, jeżeli nie chce teraz wspierać P. Guizota, żadnego innego nie ma do tego powodu, jak tylko, aby się uwolnić od dwuznacznéj polityki Prezesa gabinetu z dnia 1. Marca. Na wszelki przypadek walka będzie żwawa, pełna interessu i nauki.

Przyjaciele Pana Molégo utrzymują, że tenże gotowym się oświadczył do utworzenia ministeryum, jeżeliby gabinet teraźniejszy głosami Izby nagle do odstąpienia był zmuszonym; że Królowi podał już program, który przez tegoż przyjętym został, i następujące czyni obietnice: 1) Amnestyą polityczną, obejmującą mianowicie także Xięcia Napoleona; 2) przypuszczenie zdolności do wyborów; 3) ważne niektóre modyfikacye w prawach wrześniowych; 4) otworzenie bastionów fortyfikacyi paryskiéj od strony miasta; 5) zawiązanie układów z Rossyą końcem wyjednania związku zaczepnego i odpornego z temże mocarstwem.

Kommissya mająca sobie poruczone zbadanie projektu do prawa względem funduszów tajnych, postanowiła wczoraj większością 5ciu głosów przeciwko 4rem pozwolić na kredyt żądany, a w sprawozdaniu wyraźne wynurzyć zaufanie do gabinetu. Pan Viger większością 5ciu głosów przeciw 4rem sprawozdawcą mianowanym został.

Na wczorajszém posiedzeniu kommissyi funduszów tajnych Pan Guizot wielce był powściągliwy, i wzbraniał się rozwodzić obszernie nad sprawami hiszpańskiemi jak tego mniejszość kommissyi, to jest czteréj członkowie oppozycyi żądali. Zaręczał jednak Minister spraw zagranicznych, że wczasie obrad nad funduszami tajnemi dostateczny pod tym względem zda rachunek, spodziewając się tym czasem kilku ważnych depeszy z Madrytu i Londynu, które politykę gabinetu względem Hiszpanii usprawiedliwić mają. W ogóle wyjaśnienia dane przez ministrów spraw zewnętrznych i wojny bardzo były krótkie, tak, iż kommissya, która się zeszła o godzinie piérwszéj, o trzeciéj już ministrów była wysłuchała.

Przystąpiono potém do rozważenia głównych zarysów, a ponieważ się o to po rozprawie dwugodzinnéj nie było można porozumieć, przeto postanowiono, aby większość ministeryalna ze swéj strony wsprawozdaniu oświadczyła, że gabinet teraźniejszy całkiem jéj posiada zaufanie i aby mniejszość oppozycyi ze swéj strony przeciwne zdanie umieściła. Sprawozdanie więc mieścić w sobie będzie votum zaufania pięciu członków kommissyi, i votum niezaufania ze strony Panów Odilona-Barrota, Lamartina, Lacrossa i Gannerona.

Przyjaciele gabinetu zaczynają się obawiać o pomyślny skutek drugiéj bitwy, którą oppozycya gabinetowi wydać postanowiła, bo intryga przeciw temuż uorganizowana w ostatnich dniach mocy nabrała. Lubo deputowani legitymistyczni postanowili nieprzyczyniać się do zwalenia gabinetu bez pewnych gwarancyi, lubo partya demokratyczna w teraźniejszym ministeryum większą widzi podporę, aniżeli w każdém innén; przecież zaręczyć nie można, że jedni i drudzy w chwili stanowczéj placu dotrzymają.

Wymowne słowa Sir Roberta Peela za pokojem i patetyczna jego odezwa jednająca dzienniki angielkie i francuzkie, bez skutku się obiły o uszy partyi wojennéj i anti-angielskiéj. Sir Robert Peel prawi o pokoju, powiadają, bo wie, że Anglia w wojnie straciłby tylko mogła. Byłby on całkiem innego zdania, gdyby miał jakąś nadzieję sławy i pokoju dla swéj ojczyzny. Tego spodziewa się Francya, i dla tego powinność gabinetu paryskiego inna jest, aniżeli gabinetu londyńskiego.

N i e m c y.

Z Hanoweru, dnia 17. Lutego.

Właśnie w téj chwili, o 3 kwadranse na 4. z południa, odbywa wjazd do tutejszéj stolicy dostojna oblubienica naszego ukochanego Następcy tronu, Xiężniczka Marya Sasko-Altenburgska z swemi rodzicami i siostrą, śród gromu dział i odgłosu dzwonów, witana z radością przez magistrat, obywateli i mieszkańców miasta.

Dania.

Z Kopenhagi, dnia 12. Lutego.

Duńska flota wojenna składa się obecnie z 6 liniowych okrętów, 8 fregat, 4 korwet, 5 brygów i 3 szonerów; nadto z 3 parostatków i z 81 statków kanonierskich.

Włochy.

Z Neapolu, dnia 31. Stycznia.

W przeszłą niedzielę był wielki obiad w pałacu królewskim, na którym znajdowali się JJ. CC. WW. Xięstwo Leuchtenbergscy, Xiążęta pruscy Albrecht i Fryderyk, oraz Xiężna Lignicka.

Na początku tego miesiąca była we wsi San Giovanini di Fiore tak gwałtowna zawierucha śnieżna, że trzéj włościanie wraz z mułem powracający z pola do domów, zostali formalnie śniegiem zasypani i pod śniegiem śmierć znaleźli.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 2. Lutego.

O 3 godziny drogi od Bejrutu wybuchła morowa zaraza; w skutku tego wszystko co pochodzi z Syryi, ulegać ma 15dniowéj kwarantanie.

Ameryka.

Z New-Jorku, dnia 16. Stycznia.

Dzienniki tutejsze prowadzą bardzo żywą polemikę z powodu processu toczącego się w sprawie buntu na okręcie »Somers.« Jeden z nich ogłosił statystykę chłosty, jaka wymierzona była od 3. Czerwca, to jest daty odbicia tego okrętu od brzegów Ameryki, aż do 10. Grudnia, jako dnia powrotu jego do portu. Z téj statystyki okazało się, że osada tego okrętu, z 123 ludzi złożona, otrzymała 2313 razów za różne uchybienia przeciwko karności. W liczbie tych uchybień widzimy: brak pobożności przy odprawianiu modłów, przekleństwo, bluźnierstwo, spluwanie na pokład okrętu, nieczystość, pranie bez pozwolenia, utratę kubła do wody, zagubienie klucza i białego kapelusza i t. p. Liczba chłost za te różne uchybienia wynosiły od 8 do 12. W ciągu téj podróży najwięcéj chłosty otrzymał 14letni majtek Manning, to jest 101 chłost, lubo w regestrze zapisany jest jako bardzo pracowity i zręczny.

O uniewinnieniu Pana Mackenzie, Kapitana okrętu »Somers,« nikt już nie wątpi, a to na zasadzie zeznań wszystkich świadków.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — »Dziennik Urzędowy K. Regencyi w Poznaniu« z dn. 28. Lut. zawiera między innémi ogłoszenia względem karania wykroczeń służbowych i innych opieszałości przy przedsiębraniu powszechnych rewizyi krajowych; — o dziele Doennigesa o ustawodawstwie tyczącém się kultury krajowéj w Prusach; — o młynobudownictwie, konduktorach, targach, ajencyjach, nowosiedlinach (w powiecie Krotoszynskim powstały: Łukaszewo i Maxymilianowo, Waleryjanowo, Belesławowo i Maxymilianowo, w pow. Poznańskim Pawłowko, w pow. Krobskim Szkaradowko); — o zasługach, darach pobożnych i t. d.

Zdanie sprawy z dzieł nowowyszłych w Wilnie u Glücksberga.

(Dalsz. ciąg.) — Wszakże prócz tego, że dzieła Brodzińskiego już wyszły ze składów xięgarskich, nieodżałowany ten autor zostawił nie małą liczbę rękopismów w których znalazły się poezje i uwagi nad rozmaitemi gałęziami Sztuk nadobnych nieocenionéj wartości. Wydawca nabywszy własność téj naukowéj puścizny, pośpieszył z wydaniem 1, 2 i 5-go tomu, zbioru mającego obejmować 10 części. W ogłoszonych dotąd tomach pomieszczone są poezje już dawniéj znane, a między niemi ta sprawiedliwie wielbiona sielanka Wiesław w któréj czytelnicy przyzwyczajeni do naśladowania myśli i kształtów obcych, pierwszy raz z zadziwieniem usłyszeli cały wdzięk rodziméj poezji. Tłumaczenia i naśladowania Brodzińskiego noszą na sobie cechę głębokiego wniknienia w piękności pierwotworów i odznaczają się dokładnem poznaniem mechanizmu języka pod względem harmonii i stosowności stylu. — W dalszych tomach znajdą czytelnicy wiele utworów oryginalnych, wiele tego rodzaju poezji, któréj nie naśladowne wzory, helleńska starożytność nam przekazała i które w powodzi wieków ocalały w Zbiorze Anthologją Planudesa zwaną. Rozbiór dzieł kilku przedniejszych pisarzy, jako to: Birkowskiego, Opalińskiego, Karpińskiego, Woronicza i innych. Synonimy Polskie w których do saméj treści języka przeniknął i tak gorąco pożądanym ich zbiorem skarby mowy ojczystéj z rownie wielką pracą, jak nauką i talentem, zbogacił; uwagi

nad pisownią Polską; gruntówne w przedmiocie literatury ojczystéj rozprawy, kurs wreszcie literatury wykładany w byłym uniwersytecie Warszawskim: zapewniają Brodzińskiemu jedno z najchlubniejszych miejsc pomiędzy pisarzami polskimi. Nie poślednią zaletę dzieł Brodzińskiego, stanowi ich dążność religijna, obyczajowa, ziemiańska. — Troskliwa matka o czystość, o niewinność serca swego dziecięcia niebędzie się wahać ani na chwilę dać mu wręce dzieł tego autora, którego cnotliwe i pożyteczne życie, odbiło się jak w źwierciedle w pięknych utworach jego umysłu.)

Korrespondencija Literacka. Michała Grabowskiego in 12. 2 tomy na pap. wel. 1842. (Ktokolwiek zechce obeznać się z terazniejszym stanem literatury polskiéj nie katalogowym, nie anekdotycznym, ale z istotnym jéj duchem i dążnością, niemoże obrać lepszego przewodnika jak sławnego korrespondenta, którego dzieło świeżo z pod prassy wyszło. — Dla tych wszystkich co czytali pisma P. Grabowskiego, co wiedzą jaka trafność sądu, miłość sztuki i zacność dążeń znamionują jego dzieła, nie potrzebnem będzie ostrzeżenie, że Korrespondencja literacka niema nic wspólnego ze zbiorami tego nazwania, których od XVI. wieku tyle się namnożyło, a które przed 70 laty we Francji i świeżo w Niemczech dały powód do tak wielkich i nie darowanych zgorszeń. Ten pierwszy tom, równie znakomitego jak zajmującego dzieła, zawiera X listów noszących na czele imiona osób już to będących ozdobą nauk, już takich, które korrespondent bliżéj znając, zachętą radami i podnietą sławy, wzywa do przedsięwzięć odpowiednich ich zdolnościom. — Nieograniczając się bynajmniéj samą uprawą nauk, P. Grabowski często porusza najważniejsze zadania społeczne, i opierając je na granitowéj podstawie wiary, prawości i obowiązku, usiłuje odwrócić od obłąkań z pozoru obojętnych, a rzeczywiście najzgubniejszych. Otwartość zupełna, ale uzacniona prawdziwą miłością nauk i ludzi co się niemi zajmują, nadaje jego radom i sprostowaniom wysoki stopień powagi i przekonywającą siłę. Odczytanie tego dzieła przenika uczuciem szlachetnéj dumy, że możemy nazwać swoją tę literaturę, która w oczach naszych bierze tak zbawienny kierunek; a skoro dojrzeją w niéj te błogie owoce które każde ziarno na dobrą rolę rzucone, wydać musi, imie autora Korrespondencji powtarzane będzie z uszanowaniem i wdzięcznością, bo przed innymi podniósł głos przestrogi, a w utworach wzniosłego i z duszy płynącego talentu, tak pięknie własnym przyświeca wzorem. — Życzyć należy, aby czcigodny autor nieustawał w tém kapłaństwie nauki i aby liczba tomów téj wybornéj korrespondencji ile możności wzrastała. Styl tych listów najwłaściwiéj odpowiada rodzajowi. — Czytając je zdajesię, że podsłuchujemy poufałą i wylaną rozmowę ludzi oświeconych którzy dobrze zrozumiany postęp nauk, za cel swojéj pracy, a szlachetną wypływającą z nich przyjemność, za ozdobę życia obrali).

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Teatr polski.

W przyszłą sobotę dnia 4. Marca komedya nowa w 2ch aktach pod nazwą: Córka Adwokata; zakończy widowisko nowa komedyo-opera: Przebiegły Kuzynek.

OBWIESZCZENIE.

W księdze hipotecznéj dóbr Rosnowa, pow. Poznańskiego, zapisana jest w Rubr. III. Nr. 1. protestacya de non intabulando dla Ur. Anny z Mielżyńskich, rozwiedzionéj Gajewskiéj, powtórnego ślubu Mycielskiéj, względem summy dotacyjnéj 100,000 złotych polskich, na mocy zapisu reformacyjnego przez Bonawenturę Gajewskiego małżonka jéj w grodzie Poznańskim na dniu 27. Lipca r. 1787. zeznanego, a to w skutek rozrządzenia z dnia 28. Października r. 1797., przy któréj to protestacyi dalsza protestacya dla Józefa i Anonymy rodzeństwa Gajewskich względem 100,000 złotych, im przez Annę z Mielżyńskich, powtórnego ślubu Mycielską, układem z dnia $\frac{29.\ \text{Maja}}{29.\ \text{Czerwca}}$ 1794. wyznaczonych, a na poprzednią summę dotacyjną assygnowanych, w skutek rozrządzenia z dn. 30. Października r. 1799. zanotowaną została. Protestacya na ostatku pomieniona została następnie na mocy wyroków, ogłoszonych na dniu 8. Września r. 1800. i 26. Czerwca r. 1801. dla Józefa i Anonymy rodzeństwa Gajewskich jako rzeczywisty dług realny, w skutek rozrządzenia z dnia 5. Sierpnia r. 1805. subintabulowaną.

Józef Gajewski odstąpił połowę na niego przypadającą 8333 Tal. 10 sgr. podług cessyi z dnia 21. Czerwca r. 1820. Józefowi Ożegalskiemu, a tenże ustanowił testamentem, ogłoszonym na dniu 27. Lutego r. 1823. spadkobiercami swemi, Józefę z Rudnickich swą małżonkę,

oraz Franciszka, Szczepana i Emilię, dzieci swoich, z których ostatnia Emilia zamężna Chłapowska, pretensyą rzeczoną, mocą działów z dnia 15. Czerwca r. 1840. jako wyłączną własność nabyła. Pretensya pomieniona ciąży zarazem dobra Choyno oddziału I. i II. i Stwolno.

Przy podziale summy kupna dóbr Rosnowa r. 1827. w subhastacyi konieczněj sprzedanych uczyniono zarzut, iż dokument na pretensyą niniejszą złożony jest niedokładnym, ponieważ układ z dnia 29 Maja / 29. Czerwca r. 1794. z notą zaintabulowania sposobem protestacyi pretensyi téj, zaginął, dla czego summa na pomieniony kapitał przypadająca 8333 Tal. 10 sgr. do massy specyalněj wziętą. Wzywają się przeto teraz wszystkie osoby nieznajome, które jako właściciele, sukcessorowie, cessyonaryusze, dzierzyciele, lub jakokolwiek umocowani, pretensyą do wzmiankowaněj massy specyalněj mieć mniemają, aby się z takowémi najpóźniéj w terminie

dnia 6. Września 1843.

zrana o godzinie 10. przed Ur. Ziołeckim, Referendaryuszem w naszéj sali instrukcyjněj wyznaczonym, pod uniknieniem prekluzyi zgłosili i dowody na poparcie praw ich służące podali.

Poznań, dnia 30. Stycznia 1843.

Król. Sąd Nadziemiański. I. Wydziału.

Prosimy niepominąć.

Wydarzały się przypadki, iż tytunie, mające naszą etykietę, nazwiskiem opatrzone niebyły. Czynią to oczywiście fabrykanci pokątni, chcący zwodzić Publiczność, aby tém latwiéj swoje tytunie za nasze podsunąć. Sądzimy mieć obowiązek zwrócenia na to uwagi szanownych osób, tytuń od nas pobierających, i prosimy z tego powodu, aby uważały na naszą firmę, gdy każda paczka tytuniu takową wyraźnie jest opatrzona.

Głównie dzieje się wielkie nadużycie z etykietą naszego **knastru holenderskiego**, która naszą do niepoznania naśladuje, lecz nie ma nazwiska, czego palący tytuń niezwykli dostrzegać, a tak korzystają z téj okoliczności fabrykanci pokątni z uszczerbkiem dla kupujących.

Powtarzamy więc powtórnie, iż na naszym

knastrze holenderskim

firma nasza:

Ermeler & Co.

pięć razy jest wytłoczona, i że, gdzie jéj nie ma, tytuń fałszowany i nie pochodzi z naszéj fabryki. Co do innych tytuniów, np.

Ermelera tytuń Nr. 6. i t. d.

zawiniętych w biały papier, znajduje się nadto firma nasza jako cecha wodna w papierze, na co zwracamy uwagę.

Ponieważ doniesienie to jest w interesie wszystkich rzetelnych fabrykantów, przeto tém mniéj się wahamy, podać takowe do publiczněj wiadomości.

Wilh. Ermeler i Spółka.

Berlin, w Marcu 1843.

Une gouvernante, enseignant l'Allemand, le françois, la musique, et toute science élémentaire, cherche un engagement pour paques. Wasserstrase Nr. 10.

Dziewczynka z stósownėm wychowaniem, umiejąca krawieczczyznę i szycie bielizny, stara się o miejsce pokojówki w tutejszém mieście lub na prowincyi od Wielkiéj-nocy. Bliższéj wiadomości udzieli księgarnia Mittlera.

Wszelkiego rodzaju karty do gry, sprowadzone z najsłynniejszych fabryk, przedaje w cenach fabrycznych

Juliusz Horwitz,
w narożniku przy placu Wilhelmowskim.

☞ Mój tegoroczny spis cen ☜
☞ nasion ☜
przyłączony będzie dnia 7. Marca r. b. do Nr. 56. téj gazety, na który zwracam uwagę szanownych konsumentów.

Fryderyk Gustaw Pohl
w Wrocławiu, ulica Schmiedebrücke Nr. 12.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 28. Lutego. 1843.	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Obligi długu skarbowego . .	$3\frac{1}{2}$	$104\frac{7}{8}$	$104\frac{3}{8}$
Pr. ang. obligacje 1830. . .	4	$103\frac{3}{8}$	$102\frac{7}{8}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	93	—
Obligi Kurmarchii	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{2}$	—
Berlińskie oblig. miejskie .	$3\frac{1}{2}$	$103\frac{1}{2}$	103
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	$3\frac{1}{2}$	—	$102\frac{7}{12}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	$106\frac{2}{3}$	—
dito dito dito	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{4}$	—
Wschodnio-Pr. listy zast. .	$3\frac{1}{2}$	-	$103\frac{1}{2}$
Pomorskie dito	$3\frac{1}{2}$	—	$103\frac{1}{2}$
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$104\frac{1}{4}$	—
Szląskie dito	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{2}$	102
Akcje			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiéj	5	$135\frac{1}{2}$	—
dito dito akcje a prioris .	4	—	$102\frac{3}{4}$
Kolei Magdebursko-Lipskiéj	—	145	—
dito dito akcje a prioris .	4	—	$103\frac{1}{4}$
Kolei Berlińsko-Anhaltskiéj	—	—	119
dito dito akcje a prioris .	4	—	$103\frac{1}{4}$
Kolei Düsseldorf.-Elberfeld.	5	$70\frac{1}{2}$	—
dito dito akcje a prioris .	4	$94\frac{3}{4}$	—
Kolei nadreńskiéj	5	$80\frac{1}{2}$	$79\frac{1}{2}$
dito dito akcje a prioris .	4	$97\frac{1}{2}$	—
Kolei Berlińsko-Frankfurt.	5	$109\frac{1}{4}$	$108\frac{1}{4}$
dito dito akcje a prioris .	4	$103\frac{3}{4}$	$103\frac{1}{4}$
Kolei Śląsk. górn.	4	—	102
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 tal.	—	$10\frac{2}{3}$	$10\frac{1}{6}$
Disconto	—	3	4